

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Tel-phon nr. 61

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.
ul. Wolności 21.

Nr. 201

LESZNO, czwartek, dnia 2-go września 1937 roku

Rok XVIII

Epilog konfliktu wawelskiego Wymiana not pomiędzy nuncjuszem apostolskim a min. Beckiem

Warszawa. Po przyjaznej wymianie zdań, jaka odbyła się między Stolicą Apostolską, a rządem polskim w sprawie grobów wawelskich, zasady postępowania na przyszłość zostały ustalone w notach dyplomatycznych między nuncjuszem apostolskim ks. arcybiskupem Cortesi a ministrem spr. zagraniczn. Beckiem. Wspomniane noty brzmią:

Ekscelencjo!

W celu uniknięcia wszelkiej wątpliwości co do stałości grobów Katedry Wawelskiej, stosownie do życzenia, które Rząd Polski wyraził wobec Stolicy Apostolskiej, niżej podpisany Nuncjusz Apostolski jest upoważniony do potwierdzenia propozycji sformułowanej przez J. E. Arcybiskupa Krakowskiego w piśmie do J. E. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sosownie do tej propozycji groby królewskie i znakomitych osobistości, w pierwszym rzędzie marszałka Piłsudskiego, umieszczone na stałe w kryptach Katedry Wawelskiej, winny być uważane za nienaruszalne. W konsekwencji, jeśli na skutek okoliczności wyjątkowych zaszła konieczność jakiej zmiany, ustala się, że będzie rzeczą niezbędną uzgodnić uprzednio w tym wypadku z Prezydentem Rzeczypospolitej, lub osobą prezeń w tym celu wyznaczoną, zarządzenia, które mają być przedsięwzięte.

Niżej poświadczam miło jest wyrazić wobec J. E. Ministra Spraw Zagranicznych zadowolenie, z jakim Stolica Apostolska dowiedziała się o szczerliwym załatwieniu tej sprawy, która dotykała głębokich i uprawionych uczuć szlachetnego narodu polskiego.

Monsignore Ph. Cortesi korzysta z tej sposobności, by ponowić wobec J. E. pka Becka zapewnienie swego najwyższego poważania.

(—) Ph. Cortesi,

arcybiskup syracyński, nuncjusz apostolski.

Nota polska.

Ekscelencjo!

Miałem zaszczyt otrzymać pismo Waszej Ekscelencji z dnia 25 sierpnia 1937 r., w którym Wasza Ekscelencja zechciała potwierdzić mi, z upoważnienia Stolicy Apostolskiej, propozycję sformułowaną przez Arcybiskupa Krakowskiego w jego piśmie do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sosownie do tej propozycji, groby królewskie i znakomitych osobistości, w pierwszym rzędzie marszałka Piłsudskiego, umieszczone na stałe w kryptach Katedry Wawelskiej, winny być uważane za nienaruszalne. W konsekwencji, jeśli na skutek okoliczności wyjątkowych zaszła konieczność jakiej zmiany, ustala się, że będzie rzeczą niezbędną uzgodnić uprzednio w tym wypadku z Prezydentem Rzeczypospolitej, lub osobą prezeń w tym celu wyznaczoną, zarządzenia, które mają być przedsięwzięte.

Korzystam z tej okazji, by wyrazić Waszej Ekscelencji zadowolenie, którego doznaje mój rząd widząc spr-

wę grobów Katedry Wawelskiej uregulowaną w sposób uwzględniający uprawnione uczucia narodu polskiego, a równocześnie nie naruszające szacunku, jakim cieszy się w Polsce Kościół Katolicki.

Zechce Wasza Ekscelencja przyjąć zapewnienia mego bardzo wysokiego poważania.

Minister spraw zagranicznych
(—) J. Beck.

Warszawa, dn. 25 sierpnia 1937 r.

Walki na Dalekim Wschodzie Ożywiona działalność lotnictwa japońskiego

Szanghaj. Dowództwo marynarki japońskiej komunikuje, że wojska japońskie, które dokonały desantu w kilku punktach na lewym brzegu rzeki Wang-pu, zajęły m. Wusung. Natarcie Japończyków w kierunku północno-zachodnim trwa. Forty położone na północ od Wusung są jeszcze w ręku Chińczyków, lecz nie posiadają wielkiego znaczenia wojskowego.

Szanghaj. Potwierdza się wiadomość o zajęciu miejscowości i portu Wusung przez Japończyków. Wodno-samoloty japońskie dokonały nalotu na lotniska Sang-czou i Kie-nou w prowincji Fo-kien oraz na Szao-kuan (na linii Kanto-Hankou), Pajjun, Tien-ho w pobliżu Kantonu. Ofiarą bombardowania padły hangary i arsenał w Szao-kuan, 3 hangary w Pajjun, 3 samoloty myśliwskie w Tien-ho oraz przechownia w Kenou. Nad Kantonem zestrzelono 3 samoloty chińskie.

Szanghaj. Korespondent agencji Havasa donosi, że w ciągu nocy lotnicy japońscy bombardowali pół-

nocną część miasta. Poważnie ucierpiał dworzec kolejowy. Straty są bardzo znaczne.

Eskaдры samolotów chińskich zrzucały wiele bomb w dzielnicy Jang-tse-pu. Wybuchły liczne pożary.

Szanghaj. Dowództwo japońskie stwierdziło, że w walkach pod Szanghajem, biorą udział wojska kantońskie. Japończycy wzięli do niewoli pod Lotien oficera i podoficera z 153 dywizji kantońskiej. Naczelny dowódca armii kantońskiej gen. Ju-han-mu przystępuje do formowania nowych 20 pułków.

Zagany lotnictwa japońskiego.

Szanghaj. Źródła chińskie donoszą, że wojska japońskie pod naporem Chińczyków musiały cofnąć się w pobliżu Lotien. Zarazte walki trwają.

Nieznane samoloty obrzuciły bombami około 2000 uchodźców cywilnych i rannych żołnierzy, oczekujących na załadowanie na autobusy w Wusung. Jest wielu zabitych i rannych.

Piąta rocznica śmierci Żwirki i Wigury

Praga. W dniu 11 września br. przypada piąta rocznica śmierci Żwirki i Wigury. W związku z tą bolesną rocznicą, organ agrariuszy czechosłowackich „Venkov“ na czołowym miejscu wpadającymi w oczy, grubymi czcionkami podaje wiadomości, że Ostrawski Aeroklub w dniu 12 września złoży złoty wieniec w kaplicy na Kościele. Polski Komitet Budowy Pomnika Bohaterom przestworza urządza w tym dniu nabożeństwo żałobne, po czym również złoży wieniec na miejscu katastrofy. Notatkę tę zaopatrzyło pismo tytułem „Pamięci bohaterów“.

Gość z Indyj

Warszawa. W połowie września przybędzie do Polski przebywający obecnie w Czechostowacji maharadza Burmy, Bidżah Czand Mahtab. Dostojnik indyjski zwiedzi Kraków i Warszawę.

Wykolejenie się pociągu

Bruksela. Pociąg pospieszny Ostenda—Kolonia wykoleił się wczoraj rano o godz. 8.15 w pobliżu stacji Saventrem. Jeden pasażer został zabity, a 15 odniosło rany.

Pamiętniki Nachalnika

Warszawa. Angielski patrolant opieki nad więźniami wydał pamiętniki byłego więźnia świętokrzyskiego, Żyda Urke Nachalnika.

Osmy dzień procesu Fleischherowej Spór o Parylewiczą między obroną a prokuratorem

Kraków, 31. 8. Dzisiejszy osmy dzień rozprawy początkowo nie przyniósł żadnych rewelacji. Nie zdaje się, aby miała wzrosnąć lista świadków, jakkolwiek zeznania świadków, powołanych na rozprawę, ale zwolnionych później od sławienictwa, zwłaszcza takich jak sędzia Jybulski, czy prokurator Szydłowski mogły by dostarczyć jeszcze wiele i to prawdopodobnie bardzo cennego materiału.

Jako pierwszy zeznaje dziś świadek rejent Czuchajowski, b. sędzia okręgowy w Krakowie, przedstawiając stosunki panujące w domu Parylewiczów.

Inż. Studnicki z Tarnowa zeznaje w sprawie interwencji na rzecz Sanowskiego, nie wnosząc nic nowego do rozprawy.

Skolci przystąpiono do przesłuchania dwu świadków obrony: Reginy Fin kelsteinowej i Zyg. Morgenwassera, którzy także nic nowego do sprawy nie wniesli.

Skolci przewodniczący zapytał prokuratora i obronę, jakie stawiają wnioski w sprawie uzupełnienia przewodu sądowego. Prokurator Garbaczynski

poprosił o włączenie w poczet dowodów wszystkich protokółów przesłuchania Wandy Parylewiczowej i Hidy Fleischherowej, odpisu „spowiedzi życia“ Wandy Parylewiczowej, napisanej w więzieniu, świadectw lekarskich, dotyczących choroby i zgonu Parylewiczowej, a dalej szeregu listów interwencyjnych, aktów osobowych itp. Prok. Żeleński prosił ponadto o włączenie do aktów sprawy listów, dotyczących działalności Parylewiczowej w Związku Pracy Bywalskiej Kobiet i Ridzony Urzędniczej, pisma sekretariatu Magistratu krakowskiego o przekazaniu Parylewiczowej 500 fr. franc. dla Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przez mera Paryża, a dalej ekspertyzy, odnoszących się do nadzury Parylewiczowej, listów prezosa Syrowego, prok. Lewickiego, wykażu korespondencji skierowanej do Fleischherowej i innych.

W sprawie wniosków prokuratorów zabrali głos obrońcy, którzy w zasadzie nie sprzeciwili się żądaniom oskarżycieli publicznych. Obrońca Arnold prosił ponadto, by załączyć do akt zeznania świadka Kazimierza Otow-

skiej, dotyczącego starań o notariat dla jej męża, podejmowanych za pośrednictwem Parylewiczowej, celem stwierdzenia, że nie we wszystkich interwencjach była pomocna Fleischherowa. Następnie obrońca prosił o włączenie do akt zeznań świadków: sędziego apelacyjnego Kawy i sekretarza Sądu Apelacyjnego Wadowickiego, obrazujących stosunki panujące w referacie personalnym apelacji krakowskiej. — Adwokat prosił również o włączenie obszernego spisu interwencji Parylewiczowej, wymienianego setki listów, skierowanych do „pani prezosowej“, z prośbą o interwencję.

Ponikdey prokuratorem a obroną powstał spór na tle zaofiarowania dowodów przez obronę w formie listów pisanych do Parylewiczowej. — Prokurator nie zgodził się na wniosek obrony, co wywołało reakcję obrońcy, Woźniakowskiego.

Sąd udał się następnie na naradę — po czym ogłosił decyzję, którą włączył do akt niemal wszystkie dowody, zaofiarowane przez prokuratorów, i obronę z wyjątkiem zeznań sędziego Kawy i sekr. Wadowickiego.

Represje wobec Polaków w Gdańsku aktem odwetu za krzywdy obywateli gdańskich w Polsce!?

Gdańsk. Prasa gdańska przystąpiła do gwałtownej kampanii przeciwpolskiej w związku ze sprawą przymusowego doprowadzenia dzieci polskich do szkół niemieckich. Za te napastliwe artykuły władze polskie skłoniły wrocławskie „Danziger Neueste Nachrichten”.

Z zamieszczonych w prasie gdańskiej artykułów wynika, że represje w stosunku do dzieci i rodziców — stosowane w dniach ostatnich — są zarządzeniami zakazów odwetowymi za krzywdy, jakie rzekomo ponoszą Niemcy, obywatele gdańscy w Polsce.

„Danziger Neueste Nachrichten” wyraźnie łączy stanowisko władz gdańskich w sprawach szkolnych z głosem aspiracji likwidacji „Töchterheimu” w Szezerbinciem powiatu łezwskiego. Jak wiadomo, senat gdański po rozwiązaniu „Töchterheimu” wystąpił do rządu polskiego z notą, w której wkraczał w polskie sprawy wewnętrzne. Prasa gdańska zapowiedziała wówczas zarządzenia odwetowe.

W dalszym ciągu ze zamieszczonych w prasie gdańskiej komentarzy do zajęć w sprawach szkolnych dowiedzieliśmy się, że po stronie władz gdańskich istnieją tendencje, do wydawania zakazów działalności stowarzyszeń polskich na terenie Gdańska, bo... działalność stowarzyszeń polskich „koliduje z prawem”.

Wobec ujawnienia obecnego charakteru tendencji władz gdańskich w sprawach szkolnych, nie-

zmiernie interesującym staje się pytanie, czy i w jaki sposób zareaguje na to rząd polski. Odrzucony bowiem przez senat gdański protest rządu polskiego w sprawach szkolnych nie wychodził z założenia, że są to zarządzenia odwetowe.

Wobec ujawnienia charakteru i właściwych tendencji władz gdańskich stosunki Wolnego Miasta Gdańska z Polską weszły we fazę ostrego

konfliktu.

Gdańsk. Na skutek interwencji Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku zostali zwolnieni wszyscy Polacy, aresztowani ostatnio w związku z wypadkami szkolnymi.

Powoduje to pewne odprężenie w sytuacji, aczkolwiek w dalszym ciągu sprawa przymusowego posyłania dzieci polskich do szkół niemieckich nie znalazła jeszcze swego załatwienia.

Rybacy niemieccy opuścili Hel

Burmistrz Sopotu wygłosił antypolską mowę

Gdańsk. W związku z uznaniem miejscowości Hel za wojskowy teren umocniony, musieli opuścić Hel zamieszkujący go dotąd rybacy obywatele niemieccy. Około 40 rybaków Niemców w Helu wraz ze swoim taborem rybackim odplynęło w poniedziałek z Sopotu do Szczecina. Rybacy ci stworzą kolonię pod Sassnitz na wyspie Rugii.

Pożegnaniu rybaków w Sopotcie nadano charakter polityczny, nieprzejrzany w stosunku do Polski i jej zarządzeń. Wyjeżdżających rybaków m. i.

żegnał konsul generalny Rzeszy Niemieckiej w Gdańsku oraz burmistrz Sopotu, znany z wystąpień antypolskich p. Temp. W przemówieniach pożegnaniach nie szczędzono agresywnych zwrotów w stosunku do Polski. P. Temp. „podkreślał”, że Polska usuwa rybaków helskich którzy na ziemi tej siedzieli od wieków m. „która od czterech wieków rdzennie niemiecką była”. Wydalenie Niemców z Helu przedstawiono oczywiście jako coś krzywdzącego.

—0—

Dla 28 zł zamordował przyjaciela

Wąbrzeźno. — Ostatnio ukończono zostało śledztwo w sprawie ohydnego mordu, dokonanego przed kilkunastu dniami na osobie robotnika Schellera w Książkach pod Wąbrzeźnem, o czym już donosiliśmy.

Zwłoki Schellera, któremu sprawcą przyjął i towarzyszył zamordowanego, Stanisław Brylski, odciął głowę, wyłowiono z miejscowego torowiska. Przyczyniły do morderstwa istotne powody zbrodni.

Objął z Schellerem zamierzali udać się drogą nielegalną do Niemiec w nadziei znalezienia tamże pracy. Scheller, nie mając pieniędzy, polecił Brylskiemu spieniężyć swój rower.

Ohydny zbir, złakomiwszy się na 28 zł, tyle bowiem uzyskał ze sprzedaży roweru Schellera, postanowił tego ostatniego sprzątnąć ze świata i zamysł w okropny

sposób urzeczywistnił. Brylskiemu grozi szubienica.

—0—

Jak „walczy się” z zalewem żydowskim

Warszawa. Z powodu niesplacenia pożyczek udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego różnym zakładom przemysłowym, kilka fabryk w różnych częściach Polski przeszło na własność tego banku. Ostatni jednak BGK wyzbywa się nabytych w drodze likwidacji nieruchomości. W ten sposób ostatnio bank wyzbył się wielkich zakładów garbarskich „Chrom”, sprzedając je Żydowi Lewinsonowi.

na drogę. Banda odjechała. Wsunąłem się z ukrycia i podniosłem ów list porzucony. Gdy słońce wstało, z niemalem zdziwieniem zobaczyłem na nim imię rycerza d'Argent — mojego rycerza o srebrnym puklerzu. List według wszelkiego prawdopodobieństwa musiał być ważny. Na adresie wymieniono przez zamku Warwick sześć innych miejscowości, w których kolejno postanie mógł odnaleźć rycerza. Rad byłym; że ten traf szczęśliwy daje mi możliwość uczynienia przysługi memu dobroczyńcy. Puściłem się bez zwłoki w drogę, zapytywałem o rycerza w każdej z wymienionych miejscowości, lecz pościpieć mój był daremny, skoro nie zastałem go już tutaj.

— Nie daremny, mój przyjacielu — odpowiedziała Mora. — Odbiorę ten list, który wieźliście z takim poświęceniem. Mąż mój wróci za pięć dni. Wtedy powrócę mu waszą opowieść i list oddam. Wzruszy go wasza pamięć i będzie wdzięczny za usługę.

Nieznajomy wyjął z kieszeni list opieczętowany i oddał go Marze.

— W imieniu mego małżonka dziękuję wam z serca. Służba przygotowuje zaraz wieczercze. Musicie posilić się, zanim ruszycie w dalszą drogę.

— Dziękuję wam, pani, lecz muszę jechać bez zwłoki. Żałuję, że moja przysługa nie była większej wagi i nie kosztowała więcej trudu.

Sklonił się aż do ziemi i wyszedł.

Powódź w Krzywińiu

Krzywiń. — W ub. sobotę krótko po godz. 14 przeszła nad Krzywińiem i okolicą gwałtowna burza, połączona z silną ulewą. Strumienie wody w półgodzinnej nadzwyczaj gwałtownej ulewie, przynajmniej o oberwanie chmury, zamieniły ulice miasta w rwące potoki wody. Małej pojemności rury kanalizacyjne ani w części nie zdołały odprowadzić wielkich mas wody. To też w kilku punktach miasta woda utworzyła istne jeziora. Wobec wylewu wody również z rur kanalizacyjnych poziom wody sięgał prawie pół metra. Po przejściu ulewy woda szybko odpłynęła pozostawiając naniesiony piasek, muł, kamienie, siano i słomę. W niżej położonych ogrodach, które zostały zalane, nagromadzona woda wyrządziła znaczne szkody. Charakterystyczne jest, że w pobliskiej Czerwonej Wsi, oddalonej od Krzywińia zaledwie 3 km. oraz w Jerce, odległej o 4 km., w tym samym czasie spadł zaledwie drobny deszcz.

O handel tematami maturalnymi

Lwów. Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok w procesie o wykroczenie z Kuratorium Lwowskiego tematów maturalnych i handel nimi. Oskarżony urzędnik kuratorium mgr. Kazimierz Raczek, który dostarczył tematów braciom Mehreron, skazany został na rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, przy czym karę tę sąd zawiesił mur na przeciąg lat 5. Drugi oskarżony, Elias Murrer, skazany został na rok bezwzględnej więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego. Trzeci oskarżony, Józef Mehrer, został uwolniony od winy i kary.

Wzrost śmiertelności niemowląt

Okazuje się, że ciągle jeszcze za mało dbamy o niemowlęta. Z odpowiedniej statystyki na 1936 r. wynika, że prawie we wszystkich państwach państw na świecie nastąpił spadek śmiertelności niemowląt, w Polsce natomiast nie tylko, że nie obniżył się on, ale nawet wzrósł bardzo niepokojąco, bo z 12,7 w 1935 r. na 14,1 w 1936 r. Zasadniczo w śmiertelności niemowląt przoduje w dalszym ciągu Rumunia (17,5) i Bułgaria (14,3) ale podczas, gdy państwa te wykazują w tym kierunku poprawę, to w Polsce sytuacja, jak już wspomnieliśmy, znacznie pogorszyła się. Najwyższym odsetkiem śmiertelności cieszy się Holandia (3,9) i Anglia (3,9).

a w kilka chwil później wyjeżdżał już za wrota. Gdyby brat Filip był go tu spotkał, dostrzegłby, że człowiek ten doświadczył jednego z najlepszych wierzchowców ze stajni biskupiej... Snać na na drodze bezprawia i gwałtu stanęło przed tym nieponiem wspomnienie lepszych, jaśniejszych dni i nakazało mu dotrzymać przysięgi.

Zostawszy samą, Mora wyszła na taras i długo obracała w palcach ziemie i zbrukane piśnie. Jakże zdumiała, rozpoznawszy tak dobrze znaną rękę biskupa.

Czy Hugon byłby odjechał, gdyby ten list doszedł go był pierwej?

W zamysleniu bezwiednie zlamając pieczęć. Zanim rozwinął pergamin, zastanowiła się: przeczytać zaraz, czy czekała na powrót Hugona? Lecz wahać się jej trwać krótko. Przecież Hugon sam przyznał, że list odnosi się do jej ucieczki z klasztoru, dotyczy więc jej osobiście. Że stało się, że pierwsze pismo biskupa przychodzi tak późno, lecz może czas jeszcze, by zapobiec możliwym niepożądanym następstwom tego opóźnienia? Musi więc zapoznać się z treścią jego natychmiast, aby działać skutecznie.

Weszła na ulubioną wieżę i osiadła na kamiennej ławie, odczytała list.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rada naczelna Ch. D.

Warszawa. 29 bm. toczyły się obrady rady naczelnej Ch. D. przy udziale delegatów z wszystkich województw z wyjątkiem Wołynia i Polesia. Przewodniczył b. poseł dr Tempka. Wiele czasu podczas omawiania sytuacji wewnętrznej poświęcono zagadnieniom wst. Po dyskusji nad wewnętrznymi sprawami organizacyjnymi upoważnionego prezydium Stronnictwa do podjęcia rokowań w sprawie akcji konspiracyjnej wspólnie z NPR. Postanowiono zwołać na połowę października kongres ogólnopolski Ch. D.

Miłość

przetrawa wszystko

POWIEŚĆ.

57 Mora zmarszczyła brwi. Nierada była, że stary sługa narzuca jej swoją wolę.

— Co to za człowiek? — spytała.
— Postawę ma żołnierską, lecz wygląda trochę na obywatela. Zacharasz i ja sądzimy...

— Chcę go widzieć. Przywołajcie go do biśiadnej sali. Wy, Marcinie, czekajcie w pogotowiu na moje zawołanie, a Zacharasz niech przynajmniej chleb, mięsio i dzban piwa dla zdżonego.

Stała w tem miejscu, w którym żegnała się była z Hugonem, gdy przybył ukazal się w progu. Chód i postawa miał istotnie żołnierską, i choć było w nim coś z wagabundy, znał dobry obyczaj. Odkrył głowę, postąpił kilka kroków i skłonił się nisko.

— Chęciście mówić z moim małżonkiem? — spytała Mora. — Wyjechał i wróci dopiero za pięć dni. Może będę mogła przedłożyć mu waszą sprawę.

Sprawiało jej wielką radość po raz pierwszy występować jako małżonka Hugona.

Odpowiedź odebrała prosta, żołnierską.

— Szlachetna pani, skoro zdłekała przyjechałszy, nie zastałam rycerza Hugona, pozwólcie, że wam przedstawię sprawę, z którą przybyłam.

Zdarzyło się przed laty, że w Syrii walcząc z niewiernymi, otrzymałem ciężką ranę. Byłbym się dostać do niewoli, lecz szczęśliwy traf postawił u mego broku szlachetnego rycerza Hugona d'Argent. On to, widząc mnie zewsząd osaczonym, mieczem wyrąbał sobie drogę poprzez ciżbę pohańców, zmusił ich do ucieczki, a mnie, ciężko rannego wzięwszy na swego konia, uwiózł do obozu. Poprzyśgąłem wtedy na święty krzyż, że nie ominę żadnej sposobności, by się rycerzowi Hugonowi odwdzięczyć.

Otóż przed dziesięciu dniami jechałem przez lasy pomiędzy Warwick a Worcester. Dostrzegłszy nadsiadającą bandę opryszków, ukryłem się w gęstwinie. Niebawem ujrzałem, jak od strony Worcesteru nadjeżdżał jeździec równie samotny jak ja. Opadł go, obrabowali i kazali pieszo wracać, skąd przybył. Było ich dwunastu, dobrze uzbrojonych, przeciwko nam dwóm, więc nie wazyłem się wyjść z ukrycia, by ratować napadniętego. Widziałem jednak, jak wśród walki wypadł na trawę list, niezauważony przez nikogo. Wreszcie wszystko uciło. Obrabowany powłókł się powrot-

Organizatorzy tajnego obozu niemieckiego stanęli przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu

Poznań. Przed sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa działaczy niemieckich z Pomorza, którzy na terenie Polski w Kęsowie zorganizowali tajny „obóz pracy“ i prowadzili szkolenie młodzieży niemieckiej na wzór wojskowy.

Jak wiadomo, Sąd Okręgowy w Chojnicach wydał w tej sprawie wyrok, skazujący sekretarza zarządu „Deutsche Vereinigung“ — Arnima Drossa na 20 miesięcy więzienia, dr. Gero Gersdorfa i Liselotte Freimann na 15 miesięcy więzienia oraz komendanta obozu Perzego Klimka na 2 lata więzienia. Pozostali zostali zasądzeni na kary więzienia od 6 do 15 miesięcy.

Po dwugodzinnej naradzie Sąd uchylił wyrok pierwszej instancji w sto sunku do 7 oskarżonych i skazał: — Drossa i Klimka, każdego na rok więzienia, dr. Gersdorfa, Freimanna i Kruegera, każdego na 9 miesięcy oraz siostry Wehr, każdą na 8 miesięcy więzienia. Dalszym oskarżonym Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji. Wszystkim oskarżonym oprócz Drossa,

Klimka, Kruegera, Adama i Brunka zawieszono wykonanie kary na przeciąg 5 lat.

W motywach wyroku przewodniczący sędzia dr. Eimer podał, iż oskarżeni naruszyli obowiązek lojalności

wobec Państwa Polskiego, które daje mniejszościom pełną możliwość swobodnego życia narodowego. Trybunał zawiesił większą część oskarżeń wykonanie kary, aby dać im możliwość nawrócenia z błędnej drogi.

Zuchwałość „Woln. Miasta“ Gdańska

Pomimo protestu rządu polskiego terror wobec Polaków nie ustaje!

Gdańsk. W związku z rozpoczętą przez władze gdańskie akcją przymusowego doprowadzania dzieci polskich do szkół niemieckich, aresztowano wczoraj kilku Polaków, którzy dzieci swoich do szkół niemieckich posyłać nie chcą. Poza Warczyńskim z Pruszcza, który pozostaje już od pięci lat w areszcie „ochronnym“, aresztowano jeszcze: Filipskiego z Łęgowia, Legera i Bukowskiego z Pszczółek oraz Kornata z Rosenberga. Wszyscy aresztowani są znanymi na terenie Gdańska Polakami i władze gdańskie domagają się od nich posyłania dzieci do szkół niemieckich, nie mając do tego żadnych podstaw prawnych i po-

slugując się ordynarnym naciskiem. Protest rządu polskiego w tych sprawach — jak wiadomo — został przez senat gdański odrzucony.

W sprawie doprowadzenia dzieci do szkół niemieckich oraz aresztowania ich ojców, interweniowali wczoraj w senacie Wolnego Miasta Gdańska posłowie polscy do gdańskiego Volkstagu pp. Lendon i Budzyński. Posłowie dwukrotnie prosili o rozmowę z prezydentem senatu Greiserem. Prezydent Greiser odmówił przyjęcia posłów polskich i oświadczył, że w żadnej rozmowie na temat ten wdawać się nie będzie. Posłowie polscy złożyli przeto protest pisemny.

Woj. Grażyński żeni się

Katowicka „Polonia“ donosi: „Jak się dowiadujemy, wojewoda śląski, dr Michał Grażyński, zamierza w najbliższym czasie wstąpić w związek małżeński.

„Żoną p. wojewody ma zostać p. Sliwińska z Warszawy, b. działaczka harcerska, która ostatnio uzyskała rozwód kościelny ze swym mężem majorem Sliwińskim“.

Ślub dra Grażyńskiego odbędzie się najprawdopodobniej w Katowicach przy czym bliższy termin jest na razie niezany.

Wypadek samochodowy dowódcy O. R. P. „Grom“

Gdynia. W niedzielę rano uległ ciężkiemu wypadkowi samochodowemu dowódca ORP „Grom“, komandor Hryniewiecki, który powrócił w tobotę z Rygi.

Komandor Hryniewiecki, prowadząc auto osobowe, zderzył się z autem ciężarowym, wskutek czego cały przód auta komandora Hryniewieckiego został kompletnie zdruzgotany, a komandor Hryniewiecki odniósł ciężkie rany.

Rannego odwieziono do szpitala.

W niedzielę popołudniu komandor Stanisław Hryniewiecki czuł się lepiej. Z powodu silnego wstrząsu nerwowego, którego doznał, badanie lekarskie odbyło się wczoraj.

—000—

Brak funduszków

na inwestycje portu gdyńskiego

Gdynia. Przewodny „Kurier Baltycki“ donosi:

„Przy układaniu tegorocznego preliminarza budżetowego poczyniono znowu dotkliwie dla portu gdyńskiego skreślenia. Minimalna po prostu na gdyńskie warunki suma 6 milionów złotych, jaką przewidywano w nowym budżecie na najniezbędniejsze inwestycje portowe, została podobno zmniejszona o przeszło jedną trzecią“.

„Kurier Baltycki“ jest organem niektórych kół gospodarczych portu. Podana wiadomość pochodzi niewątpliwie z dobrze informowanego źródła. Jeśli tak jest istotnie, to należy stwierdzić, że zamiechanie koniecznej rozbudowy portu gdyńskiego zaczyna przesadzać się w zjawisko stałe. Od szeregu bowiem lat wiele inwestycji w porcie gdyńskim jest powszechnie uznawanych, jako coś nieodzownie potrzebnych, jednak do ich wykonania nie dochodzi.

Bandytyzm na ulicach Warszawy

Policjanci ofiarami obowiązku — Obławy na męty wielkowiejskie

Warszawy. W ub. sobotę ok. godziny 22 na przechodzącą na Grochowie dwie kobiety — napadł jakiś osobnik. Rzucił się na jedną z nich, powalił na ziemię, a wyrwawszy torebkę, zaczął uciekać. Kobiety uwiadomiły policję, która zarządziła obławę.

Niedaleko ul. Żółkiewskiego dwaj policjanci spostrzegli dwóch podejrzanych mężczyzn. Policjant Andrasik przeszedł na drugą stronę, aby ich wylegitymować. W tym momencie przejeżdżał przez ulicę tramwaj i na chwilę rozdzielił obu policjantów. Z momentu tego skorzystał bandyci i zasypał Andrasika strzałami. Na skutek otrzymanych ran policjant zmarł. Drugi policjant nie zdołał już morderców dogonić.

Zarządzono obławę, która trwała do niedzieli godziny 8 rano. Aresztowano około 40 osób. Następnie obławę przeprowadzono również w nocy na poniedziałek i znowu aresztowano ok. 100 osób.

30 ub. m. nad ranem około godz. 4 wracał z obławy do domu poster. Zakrzewski. Na ul. Burakowskiej na Żoliborzu spostrzegł on dwóch szybko idących mężczyzn. Podbiegł do nich i zażądał przedstawienia dokumentów. Wówczas nieznanymi zamiast legitymacji wydobyl rewolwery i obsypali policjanta strzałami. Po dokonaniu czego zbiegli.

Ranny policjant dowłókł się do pobliskiego Instytutu Badań Chemicznych i zaalarmował komisariat policji,

który zarządził nową obławę trwającą do rana.

Wyniki tej obławy dotychczas nie są znane.

Przeciw „hjenom licytacyjnym“

Łódź. — Organizacje kupieckie i rzemieślnicze rozpoczęły energiczną kampanię w sprawie unormowania licytacji w składach skarbowych.

Zwożone bowiem przedmioty stawały się lupem „hjenom licytacyjnych“. Z reguły licytacja w pierwszym terminie nie dochodziła do skutku i dopiero w drugim terminie „hjeny“ kupowały przedmioty, wystawione na licytację po zgóry ustalonej cenie, rujnując w ten sposób płatnika podatkowego.

Lekarstwo na nudy

(Nowelka).

Karol Holborne odłożył dziennik „Times“, sflumił ziewnięcie i rzekł przeciągłym głosem do swego długoletniego przyjaciela, Billa Cookneya:

— Życie jest straszliwie nudne... Jego słowa zabrzmiły obojętnie i prawie beznadziejnie w pustym lokalu klubowym. Ale Bill Cookney nie miał zrozumienia dla tego rodzaju nastrojów i odpowiedział przyjacielowi wesoło i żywo.

Holborne jednak nie zwrócił uwagi na słowa przyjaciela i mówił dalej:

— Tak, tak, życie jest jednostajne, nudne, i beznadziejnie bezcelowe. — Wiele podróżowałem i bardzo wiele widziałem, lecz przekonałem się z własnego doświadczenia, że większość rzeczy wietrzeje i szybko traci swój czar. Na przykład po krótkim pobycie w Kairze nie widzi już barwnych uroków Wschodu, tylko brud i nędzę powszedniego życia, która jest taka sama we własnym kraju, w Londynie, czy w Paryżu... Kobiety? O nich wiesz zapewne o wiele więcej ode mnie, ale jestem przekonany, że i w tej dziedzinie życia nie zachodzą większe róż-

nice...

Bill Cookney roześmiał się serdecznie, świeżym, młodym śmiechem.

— Głowa do góry, przyjacielu! — zawołał do Holborne'a, chcąc go pokrzepić. My, ludzie, jesteśmy sami sobie winni, że życie wydaje nam się jednostajnym i nudnym. Ja również miałem w życiu okres, gdy patrzyłem na rzeczy podobnie, jak ty. Lecz pewnego dnia coś się stało, zajdzie jakiś nieznaczny wydarzenie w rodzaju spotkania, czy choćby napływu wspomnienia — i oto nagle w psychice naszej dzieje się cud. Młodziejemy, śmiejemy się i pozwalamy sobie na rzucanie żartobliwych uwag bliższym, których kiedy indziej mijamy tylko z krótkim pozdrowieniem.

Holborne powstał i rzekł z niechęcią.

— Ja nigdy nie żartuję. Nie mam zwyczajem sypać dowcipami.

I wyszedł z klubu.

Nazajutrz Holborne opuścił swój dom około południa. Nie mając nic innego do roboty, spacerował po brzegu Tamizy. Nagle ogarnął go niepokój.

Zauważył, mianowicie, że snuje się za nim jak cień niewysoki mężczyzna, w jasnozielonym, prążkowanym

ubranii. Czy to był tylko domysł? Czy może przypadek?

Holborne przystanął i dostrzegł że i człowiek, deptający mu po piętach zwolnił kroku. Wszelkie wątpliwości były wykluczone. Znajdował się pod dozorem! Był śledzony.

Gdy się człowieczek trochę do niego zbliżył, Holborne, odwrócił się nagle i skierował się szybko w jego stronę, w następstwie czego jego przesładowca, zanim Holborne zdołał wymówić słowo zamrugał bojaźliwie powiekami i wziął nogi za pas. W pośpiechu podejrzany człowiek nawet nie zauważył, iż z kieszeni wypadł mu list.

Holborne nie mógł oprzeć się pokusie i podniósł z ziemi kopertę. Ogarnęło go osobliwe wzruszenie. Kiwnął na przejeżdżającą taksówkę, wsiadł do samochodu i otworzył bezzwłocznie list. Pierwszym słowem, na które padło jego spojrzenie, było nazwisko Holborne'a... Jego nazwisko!

O godzinie drugiej w nocy wrócił człowiek, uginający się pod ciężarem nudy życia, do swego kawalerskiego mieszkania. Już w przedpokoju zastanowiła go woń jakichś cudzych perfum. Ktoś, najprawdopodobniej kobieta, odwiedziła w czasie nieobecności jego mieszkanie... Kto to mógł być?

W jakim celu?... Czy ma zwrócić na to uwagę policji?

Coś mu szepotało, aby odstąpił od tego zamiaru. Postanowił sam wszcząć nazajutrz rano dochodzenia i śledztwo, aby wyjaśnić zagadkowe wydarzenia dni ostatnich.

Przez czas długi Karol nie mógł zasnąć. Lecz nie były to godziny męczące, strasznej bezsenności, która go często nawiedzała. Ta noc, w czasie której sen nie chciał skleić jego powiek, była pełna awanturnych planów, które wzmacniały jego samopoczucie i pobudzały jego przedsiębiorczość.

— Masz rację Billu, — powitał Holborne po kilku dniach przyjaciela, gdy przyszedł do klubu, udając zamyślonego. — W dniach ostatnich wydarzyło się coś, co wzburzyło gładką powierzchnię mego życia wzruszeniem i sensacjami. Stałem się zupełnie innym człowiekiem, Billu... Dobra, zmieniam się gruntownie...

— Wiedziałem z góry, że tak będzie, — odpowiedział Bill Cookney. — Kosztowało mnie to już z góry 10 funtów szterlingów, gdyż ci zagadkowi przesładowcy mają ogromnie wysokie taksy. (m).

—0—

Wiadomości z Wielkopolski

Rok założenia 1930.

K. B. LECH LESZCZYŃSKI

Hurt. Olejów Mineralnych — Leszno —

ul. M. J. Piłsudskiego 43. tel. 162.

Poleca po cenach konk. i konwenc. (hurtowych): wszelkie oleje i smary dla Rolnictwa, Przemysłu i Handlu, oraz wysokowartościowe oleje i smary samochodowe, motorowe, cylindrowe, traktorowe i specjalne. Benzynę, benzol, olej gazowy. Pasy pędne wszelkiego rodzaju i dla wszystkich napędów, po cenach fabrycznych.

Polskie Opony

Samochodowe

„STOMIL”

po cenach i na

warunkach

fabrycznych



Przedstawicielstwo rejonowe łączni miast Poznania: angielskich samochodów „The Flying „Standard”, Polsk. motocyk. „Sokol”, 600, Angielsk. motocyk. B. S. A., The Raleigh, Matchless, Velocette, „James” malolitraż. Jedyna 100-ka dwuosobowa na balonach i 17-100, dwusłukowy, 3 KM. Przejazd i kaskozuje i grosz. Cena 920, — zł. Bez prawa jazdy. — Cenniki i prospekty na żądanie.

Radioprogram

Czwartek, 2. września.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna. 12,25 Koncert orkiestry wojskowej. 16,00 „Na siodełku motocykla” — pogadanka dla dzieci. 16,15 Symfonia Beethovena — audycja. 16,40 Lekcja o dobrym współzyciu — felieton. 16,35 Polska Kapela Ludowa. 18,15 Parafrazy fortepianowe i jazzowe znanych utworów. 19,00 Powszechny Teatr Wybranych: „Świt, dzień i noc”. 20,05 Polska muzyka rozrywkowa. 22,00 Recital śpiewaczy.

Katastrofa samochodu

Grabów n. Prosną. — W czwartek, pomiędzy g. 18 a 19 wydarzyła się wskutek zarwania mostu, położonego na rzecz. Prośnie, katastrofa samochodu ciężarowego, własności P. Perskiego z Ostrzeszowa. Dzięki przytomności umysłu szofera p. Świergla z Ostrzeszowa obyło się bez ofiar w ludziach. Szofer widząc, że most pod tyłem samochodu się zarywa, skierował przed wozu ostro w prawo, przez co nie dopuścił do stoczenia się całego wozu do rzeki, natomiast tył (przyczepka) zawisł nad wodą.

W samochodzie znajdowały się 4 osoby i 40 sztuk świni, z których jedna spała i zabiła się.

Gniezno

Na szosie w Rybitwach 24 letnia Zofia Cieślińska, wracając wozem z pola w Latalicach do domu, włożyła przez nieostrożność nogę w koło u wozu tak, że doznała zwichnięcia kości lewej nogi w stopie. Ranną odwieziono do Poznania.

Inowrocław

Do szpitala powiatowego odstawiono ostatnio młodą kobietę, która napila się esencji octowej. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej desperatka zakończyła życie. Samobójczynią jest niej Anna Renczowska, którą spotkał zawód miłosny.

W mał. Zagajewie (pow. inowrocł.) doszło do sprzeczki między robotnikami Wojciechowskim i Pakulskim. Sprzeczka zakończyła się śmiercią Wojciechowskiego, którego przeciwnik uderzył drewniakiem w głowę.

Kościan

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej zajął burmistrz p. Feret. Przystąpiono następnie do uchwalenia warunków za dostawę prądu elektrycznego dla konsumentów prądu elektrycznego i przedłożony projekt przez Zarząd Miejski z małymi poprawkami po dłuższej dyskusji przyjęto. M. in. przyjęto do wiadomości zaciągnięcie przez K. K. O. pożyczki w sumie 60 tys. zł. Rada Miejska uchwaliła dodatkowo kredyty na zainstalowanie światła elektrycznego w reżeni oraz na zapłacenie za ległego podalku obrotowego gazowni. Uchwalono zaciągnąć pożyczkę materiałową z Funduszu Pracy oraz zakupić grunt od p. Szymkowiakowej na zniesienie narożnika ul. Smigilewskiej i Wielichowskiej. Sprawę dot. solidaryzowania się z uchwałami Zjazdu miast, odroczone do następnego zebrania. W wolnych głosach poruszono sprawę brukowania ulic i założenia kanalizacji a p. Konieczny poruszył sprawę zatrudnienia bezrobotnych i potrącen za otrzymane zasiłki. Po dyskusji i udzieleniu wyjaśnień przez p. burmistrza, posiedzenie zakończono.

Kępno

Krowa pobodła 73 letnią Kat. Mamysovą w Kobylagórze do tego stopnia, że nieszczęśliwej wyszły na wierzch wnętrzności. Staruszkę umieszczono w szpitalu, gdzie dokonano natychmiastowej operacji.

Iskry z kominu zapaliły w Grebaninie dach stromiany domu mieszkalnego który spalił się doszczętnie. Poszkodowany rolnik Fr. Zawada oblicza straty na 2 tysiące złotych.

Ostrów

Razdki okaz orla upolował nad stawami przygodzickimi p. Jan Grynia, urzędnik ordynacji Radziwiłłowskiej. Orzeł ten, zwany „Rybołów” był 61 cm. długi, a rozpiętość skrzydeł wynosiła 1,78 m. Na lewej nodze drapieżnik ten miał obrączkę aluminiową z napisem „Museum Göteborg — Sweden — 2400 — E”.

W Brurowie na stacji zatrudniony robotnik Henryk Szeląg przy składaniu pokładów kolejowych upadł tak nieszczęśliwie, że pękła mu czaszka. W groźnym stanie przewieziono go do szpitala.

W Ostrowie odbył się zlot Młodych Polek z całego powiatu i okręgu ostrowskiego. Zjechało kilkadziesiąt druhen zrzeszonych w KSM. z. Zbiórka i przegląd oddziałów, raport i podniesienie flagi państwowej i

papieskiej na maszt, nastąpiło na Ogródkach Parafialnych, skąd w pochodzie udano się na nabożeństwo do kościoła parafialnego. Uroczystą sumę odprawił ks. Lejewski, a okolicznościowe zlotowe kazanie wygłosił asystent kościelny okazu ks. prob. Konieczny z Chynowej. W czasie nabożeństwa śpiewali druhy. Po nabożeństwie przed władzami organiz., duchowieństwem, starostą, burmistrzem, przedstawicielami wojska i tłumnie zgromadzoną publicznością odbyła się na rynku defilada. W południe odbyło się w sali Domu Katolickiego zebranie zlotowe, którego osiłą było piękne przemówienie delegatki centrali z Poznania p. Bogdanowiczówny. W zastępstwie miejscowego proboszcza przemówił ks. Lejewski. Po południu w Ogródkach Paraf. odbył się koncert i popisy.

—000—

Z POZNANSKIEGO TARGU NA BYDŁO.

Placono za 100 kg. żywej wagi: Poznań, dnia 31 8. 1937

BYDŁO:	
Woly:	
Pełnomięsiste, wyluczone nieoprzęgane	70 — 80
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	61 — 68
Mięsiste tuczone starsze	59 — 68
Mierne odżywione	42 — 50
Buhaje:	
Wyluczone pełnomięsiste	64 — 70
Tuczone mięsiste	56 — 62
Nituczone dobrze odżywione starsze	50 — 54
Mierne odżywione	42 — 50
Krowy:	
Wyluczone pełnomięsiste	70 — 80
Tuczone mięsiste	56 — 62
Nituczone dobrze odżywione	48 — 52
Mierne odżywione	26 — 36
Jalowiec:	
Wyluczone pełnomięsiste	70 — 80
Tuczone mięsiste	60 — 68
Nituczone dobrze odżywione	40 — 58
Mierne odżywione	42 — 50
Miołdziej:	
Dobre odżywione	42 — 50
Mierne odżywione	38 — 40
Cielęta:	
Nierozmłowane cielęta wyluczone	78 — 86
Tuczone cielęta	70 — 76
Dobre odżywione	64 — 68
Mierne odżywione	50 — 60
OWCE:	
Wyluczone pełnomięsiste jagnięta młodsze skopy	70 — 76
Tuczone starsze skopy i maciorki	60 — 66
SWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	126 — 132
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	116 — 124
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	108 — 116
Mięsiste świnię ponad 80 kg. żywej wagi	84 — 92
Maciory i późne kastraty	100 — 120

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Warunki: Handel hurtowy paryetel Poznań, ładunki wzgl. dostawa bież. za 100 kg

Poznań, dnia 31 8. 1937 r	
Ceny orientacyjne	
Zyto nowe zdane do przemiału	22 75 — 23 00
Pszenna 1, g. 0,50%	31 50 — 32 00
Jęczmień 673 — 678 gl.	18 00 — 18 50
Jęczmień 701 — 717 gl.	19 00 — 19 25
Owies	19 00 — 19 75
Mąki żytnie standardy nowe	
żytnia I, g. 0,50%	32 75 — 33 75
żytnia g. I 0,65%	31 25 — 32 25
żytnia g. II 0,65%	24 25 — 25 25
Mąki pszenne standardy nowe	
Mąka pszenna g. I 0,30%	51 75 — 52 25
Mąka pszenna g. I 0,50%	47 75 — 48 25
Mąka pszenna g. IA 0-65%	45 75 — 46 25
Mąka pszenna g. II 30-65%	42 75 — 43 25
Mąka pszenna g. IIA 50-65%	38 75 — 39 25
Otręby żytnie stand.	16 00 — 16 75
Otręby pszen. grube stand.	18 00 — 18 25
Otręby pszen. średnie	17 25 — 17 50
Otręby jęczmieńne	15 50 — 16 50
Rzepak zim.	55 00 — 57 00
Gończy	36 00 — 38 00
Oroch Wiktorja	23 00 — 25 00
Mak niebieski	77 00 — 81 00
Makuch liny w tafiach	25 25 — 26 51
Makuch rzepakowy w tafiach	20 50 — 20 75
Makuch słon. w tafiach 42-43 proc.	25 25 — 26 00
Stonka pszenna luzem	4 15 — 4 40
pszenna prasowana	4 65 — 4 90
żytnia luzem	4 50 — 4 75
żytnia prasowana	5 25 — 5 50
owsiana luzem	4 55 — 4 80
owsiana prasowana	5 15 — 5 30
jęczmieńna luzem	4 25 — 4 50
jęczmieńna prasowana	4 75 — 5 00
Siano zwykłe prasowane	7 35 — 7 85
nadnotekcie litzem	8 00 — 8 50
nadnotekcie prasowane	8 45 — 8 95
Przebieg targu normalny.	9 45 — 9 95

Fotograf

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanko i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno.

Śledzioklasowa Koedukacyjna Prywatna Szkoła Powszechna

Władysława Trzeciaka w Lesznie przyjmuje na rok szkolny 1937/38 zgłoszenia uczennic i uczniów do wszystkich klas

w kancelarii szkoły przy ul. M. Piłsudskiego 26 do I. klasy zgłaszać można także dzieci sześciolateczne. — Kancelaria czynna codziennie od godziny 10 — 12 i od 16 — 17.

Farbiarnia i chem. pralnia M. SCHAEPE - LESZNO

Wolności 9
FARBUJE, CZYŚCI i PLISUJE szybko, tanio i bardzo starannie.
Rzeczy żałobne skutecznie w 24 godz.
Pralnia i prasownia bielizny

Udzielam

dobrze lekcji gry na skrzypcach, tanio. Zgłosz. Leszno, ul. Marsz. J. Piłsudskiego 50 III. lewo

Przyjmę

uczenicę na stancję, opiekę i pomoc w nauce zapewnioną, fortepian w domu. Leszno, ulica Gabr. Narutowicza 59, I. piętro, mieszkanie 2.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia na parterze w Lesznie, Wałowa nr. 2.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią i łazienką, słoneczne, od zaraz do wynajęcia. Piotr Zborowski, Leszno, ulica Osiecka 62.

Ucznia (uczenicę)

lub urzędnika 1-2 osoby przyjmę na stancję - lub pokój umebłowany światł. elektr., na żądanie fachowa pomoc w muz., także wszelkie wygody.
A. Muszyński, dypl. naucz. muzyki, Leszno, ul. M. J. Piłsudskiego 26 I. piętro.

Ekspedientka

branży towarów łokciowych i krótkich, od zaraz lub 1 października potrzeba. Oferty wraz z życiorysem, fotografią i odpisem świadectw — z podaniem penjeli — bez utrzymania proszę przelać do eksp. Głosu w Lesznie — pod „R. S. 100”

Pokój umebł.

czysty, słoneczny, dla panna, najchętniej w pobliżu ul. Jagiellońskiej, od zaraz potrzebny. Oferty do eksp. Głosu pod lit. „P. Z”.

Przedsiębiorstwo malarsko - dekoracyjne Władysław Nowaczyk

mistrz malarski
LESZNO — UL. ŁAZIEBNA NR. 6.
Wykonuje wszelkie prace w zakresie malarsstwa wchodzące, fachowo i po cenach konkurencyjnych.
Na żądanie służę ofertami.

Walne Zebranie Spółdzielni „Rolnik”

w likwidacji w Lesznie, odbędzie się w sobotę, dnia 4 września br., o godz. 9-tej w Hotelu Dworcowym na które wszystkich członków uprzejmie zapraszam. W razie niedostatecznej ilości członków do powzięcia prawomocnych uchwał, odbędzie się po upływie pół godziny drugie zebranie, którego uchwały będą prawomocne, bez względu na ilość obecnych członków.
Likwidator.

Ogłoszenia w Głosie są skuteczne

Kronika dnia:

Dziś

Stefana Kr. Węg.

Wschód słońca g. 4,47

Zachód słońca g. 18,22

Wschód księż. g. 2,07

Zachód księż. g. 17,13

Sroda, dnia 1 9 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 14,7, wiatr północny 2 m. s., lekkie zachmurzenie, rosa. Ciśnienie atmosferyczne 756,1, wilgotność 88 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 22,2, najniższa plus 11,4. Ilość opadu 0,6 mm.

LESZNO

Wiadomości parafialne.

Msza św. żałobna za duszę śp. kanonika Stefana Jankiewicza odbędzie się dnia 2. września (czwartek) o godz. 7,15 w kościele parafialnym.

Wobec zbliżających się imienin ks. proboszcza dr. Stefana Abta, zaleca się wernym, pragnącym złożyć swemu duszpasterstwu życzenia, aby zamiast nich przetrzasnęli ofiary na budowę nowego kościoła św. Szczepana, który stanie się pamiątką dla przyszłych pokoleń społeczeństwa leszczyńskiego.

1) Nabożeństwo z okazji rozpoczęcia roku szkolnego w Państ. Liceum Pedagogicznym i Szkole Cwiczew odbędzie się w piątek, dnia 3 września o godz. 9 w kaplicy Zakładu. Zbiórka dzieci i młodzieży o godz. 8,45 w gmachu Liceum. Dyr. J. Mondelski.

2) Zebranie pań Miłosierdzia Słow. św. Wincentego a Paulo w piątek, o godz. 5 w Domu Kat. Uprasza się o liczne przybycie, gdyż przedmiotem obrad będzie urządzenie Dnia Chorych.

3) Publ. Szkoła Doksztalająca Zawodowa Nr. 1. Wpisy do szkoły odbędą się w dn. 2 i 3 września o godz. 17 w gmachu Państw. Szkoły Budownictwa. Rok szkolny rozpoczyna się w piątek, 3 września. Zbiórka uczniów w Szkole Powszechniej Nr. 1 o godz. 17,15. Dyr. Szkoły: Inż. J. Przygodzki.

4) Rok szkolny w Gimnazjum Krawieckim rozpoczyna się nabożeństwem o godz. 8 w piątek, dnia 3 września. Zbiórka w Szkole Przemysłowo Handlowej żeńskiej o godz. 7,45.

5) Zw. b. Ochotników A. P. Oddział Leszno rozpoczyna dziś strzelanie z wiatrówek oraz kuanie kregli o cenne nagrody o godz. 16 w Strzelnicy Bractwa Kurkowego. Uprasza się wszystkich członków zrzeszonych i niezrzeszonych, organizację oraz Sz. Obywatelstwo o lastawę poparcie naszej imprezy. Zarząd — Komitet.

6) Z życia Zw. Rezerwistów. Zw. Rezerwistów Kolo Leszno urządza w dniu 5 września br. doroczne strzelanie konkursowe, połączone ze strzelaniem o nagrody. Mistrz Kola zdobywa za najlepszy strzał buha przechodni.

W dniu 5 9 odbędzie się strzelanie eliminacyjne do zawodów okręgowych. W strzelaniu tym Kolo Leszno reprezentować będą pp. kpt. s. s. Bączkowski, Nowak, Mańczak oraz ich zastępcy Posteremczak i Jedykiewicz.

Dyżury lekarskie
Leczarzy domowych i Ubezpieczalni Społecznej w Lesznie

na miesiąc wrzesień 1937 r.

- 1 Dr. Helm
- 2 Dr. Bayer
- 3 Dr. Polewski

Kalendarzyk zebrań

k) Chór Kościelny. W środę, o godz. 8 wiecz. lekcyja w Domu Kat. Komplet kościelny. Dyrigent.

k) Kat. Słow. Młodz. żeńsk. 1 hm. g.

k) Zw. Inwalidów Woj. Kolo Leszno.

2 hm. g. 20 zebranie w Domu Katolickim.

Ważne sprawy — okólniki.

k) Kolo Lesznan (dawn. Kolo Studentów). Zebranie zwyczajne 2 hm. g. 20 w Hotelu Polskim. Goście mile widziani.

„OMNIA”

właśc. Miecz. Górecki, Leszno
Ul. Leszczyńskich 31 — Tel. 199

polecia najkorzystniej wszystkie artykuły techniczne, dla wszelkiego przemysłu, rolnictwa i mleczarstwa oraz wysokogatunkowe oleje i smary dostosowane do każdej maszyny, motoru, samochodu i motocyklu po cenach bezkonkurencyjnych w każdej ilości odwrotnie z własnego magazynu.

„OMNIA” dostarcza wszelkich rozmiarów opony samochodowe i motocyklowe, produkcji krajowej i zagran. Na życzenie służy „OMNIA” prospektami wszelkich typów samochodów i motocykli specjalnie z montowni krajowych.

Zoekolwiek potrzebujesz z dziedziny techniki i automobilizmu — to znajdziesz w firmie „OMNIA”. Prosimy żądać specjalnych ofert. Obsługa na wskroś rzetelna!

k) Z. M. P. „Jedność” 2 hm. zebranie mies. Goście, mile widziani.

k) Baczność Sokolice! 2 hm. g. 9 ćwiczenia w ewenisi miejskiej.

k) Baczność Sokół! Sroda godz. 17,30 trening 1-atletyczny druhów i juniorów.

k) Kat. Słow. Kobiół im. św. Anny. Posiedzenie Kierownictwa w srode, 1. 9. o godz. 20 w ognisku.

k) Zw. Zaw. Pracown. Umysłowych w Handlu i Przemysle Oddział w Lesznie. 2 hm. g. 20,30 zebranie mies. w Hotelu Polskim. Ważne sprawy. Zarząd.

k) KSM. m W czwartek o g. 19 ćwiczenia w ewenisi miejskiej.

k) K. S. „Polonia 1912” 3 hm. g. 20,30 pogadanka oddziału piłkarskiego w Hotelu Dworcowym.

k) T. H. G. P. „Blyskawica” VII-97. 4 hm. o godz. 20 zebranie plenarne w Hotelu Dworcowym.

k) Zw. Wet. Powst. Nar. Kolo Leszno. 4 hm. g. 20 w Świdlicy Zw. zebranie plenarne; godz. 19 zebranie Zarządu.

k) Stow. Weteranów A. P. w Francji. 5 hm. g. 10,30 zebranie mies. w lokalu p. Kaczynskiego; Hinek. Ważne sprawy.

k) Kat. Tow. Robotników Polskich. Zebranie mies. w niedziele, 5 hm. o godz. 4 w sali Domu Kat. O liczny udział członków oraz gości prosí Zarząd.

Osieczna

Kółko Rolnicze W niedziele, dnia 5 września br. o godz. 11,30 w lokalu p. Pieczyńskiego w Osiecznie odbędzie się zebranie Kółka Rolniczego. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Zw. Weteranów P. N. W niedziele, dnia 5 hm. o godz. 15 w lokalu p. Pieczyńskiego w Osiecznie odbędzie się zebranie Zw. Weteranów kolo Osieczna, na które członków i sympatyków zapraszamy. Referat wygłosi delegat pow. p. Skrzetuski. Zarząd.

Smigiel

Z ŻALOBNEJ KARTY.

W dniu 29 hm. o godz. 20 po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, oparzony Sakramentami św. zmarł w wieku 51 lat ceniony i lubiany obywatel m. Smigla, cichy pracownik społeczny śp. Józef Skorański, właściciel składu białawoi i hotelu.

Śp. Skorański był znaną jednostką w mieście naszym. Hojnie wspierał ubogich oraz kościół parafialny, dla którego między innymi darował zaofiarował niedawno nową, piękną jedwabną kapę żałobną.

Ze Zmarłym przedwczesnie schodzi do mogiły prawy patrioto i nieskazitelny charakterze. Ciężko dotkniętej żalobą małżonce p. Benignie z Olejników oraz dwóm synom uczniom Państw. Gimn. w Lesznie towarzyszą szczerze słowa współczucia. —

Cześć Jego świetlanej pamięci! R. i p. Ekspozycja zwłok nastąpi z ul. Kościelnej róg Sadu, w czwartek o godz. 9 przed południem po przewiezieniu zwłok z Kościelna.

Cz. Z. 37. List otrzymałam. Bardzo dziękuję za zdradzenie tajemnicy. Doprawdy, moje obuwie ma teraz wspaniały połysk. Odtąd będę używała wyłącznie parystyk Erdal. Teraz rozumiem Twój znak Cz. Z. (Czerwona Zaba), znak fabryczny na każdym pudełku. Tajemnica: Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polewać miękkim sukniem aż do lśniącego połysku.

ODEZWA!

Rodacy na obczyźnie oczekują pomocy

Nie poraz pierwszy zwraca się „Opieką Polska” z apelem do ofiarności wielkopolskiego społeczeństwa.

Jest to już bowiem tradycja, że corocznie w jesieni, organizuje swój „Dzień Opieki nad Rodakami na Obczyźnie” aby skupić wszystkie myśli najlepsze, wszystkie uczucia szlachetne całego społeczeństwa polskiego dookola zagadnień emigracyjnych, a zarazem zapukać do serc i do sumień, do polskiej solidarności narodowej.

53 państwa — ponad 1500 ośrodków polskich — posiada „Opieką” w swej ewidencji. A z roku na rok mnoży się ich liczba, z roku na rok wzrastają potrzeby.

Zrodzona ze świadomej woli społeczeństwa, która czuje swoją organiczną łączność z 8 milionową rzeszą wychodźczą, opiera „Opieką” swoją działalność na tej trwałej podstawie, jaką jest mocna wiara w niezawodną ofiarności społeczeństwa polskiego dla spraw wielkich, dla dążeń idealnych.

„Opieką” niema budżetów niema stałych dochodów. Nie na tym więc opiera swoje szerokie plany, daleko ją przysięga sięgające zamierzenia.

Zdobytę zaufanie, jakim się cieszy w społeczeństwie, serdeczne zawsze przyjęcie każdej inicjatywy ze strony Polonii Zagranicznej, oto kapitały podstawowe jakim dysponuje.

Wyrosta z istotnej potrzeby duszy polskiej, tej przede wszystkim pragnie służyć. Tym się tłumaczy szeroka działalność religijno oświatowa Stowarzyszenia, tym

się tłumaczy to trwałe dążenie do powiązania w pracy nici najwspanialszych tradycji religijnych i narodowych.

„Opieką Polska” rozpoczyna w tej chwili najważniejszą swoją akcję. Stoi u progu do przygotowania tak zwanej wysiłki gwiazdkowej.

Akcja ta ma to do siebie, że obejmuje wszystkie ośrodki polskie. W szeroki świat już w końcu września pójdzie „Opłatek Polski”, opatrzone błogosławieństwem Jego Eminencji Księży Kardynała Prymasa, duchowego Opiekuna emigracji i dostojnego Protoktora Stowarzyszenia, książka polska i czasopismo. I odtąd już do samej Gwiazdki codziennie popłyną wysiłki.

Wymaga to ogromnych funduszy. To też zwraca się „Opieką” jak zwykle do społeczeństwa o pomoc; o książki, o przeczytane czasopisma, a przede wszystkim o pomoc materialną.

W „Dniu Opieki” zaś, który przypada na niedzielę 5 września, kiedy kwestarz przystąpi z puszką, niechże ta dłoń wyciągnięta przypomni o tych, którzy poza Polską są jako Polacy, w opuszczeniu i materialnej luku duchowej udrecie. Niechże po tym nastąpi czyn — wielki czyn miłosierdzia katolickiego i polskiego.

Za Zarząd Główny
Stowarzyszenia „Opieką Polska” nad Rodakami na Obczyźnie.
Adolf Hr. Bniński, Prezes
Anna Smoczyńska, Sekretarz generalny
Dr. Roman Ziotecki, skarbnik

Wpadła pod koła samochodu

Dzisiaj około godziny 11,30 przed południem wydarzył się tragiczny wypadek na ulicy Wolności w pobliżu sklepu „Dom. Strzyżewice”.

W pewnym momencie przechodziła przez jezdnię 16 letnia córka mistrza rzeźni, Kosowicza, która nie zauważywszy nadjeżdżającego samochodu, z powodu stojącego obok sklepu majętn. Strzyżewice wozu — wpadła pod koła i doznała cięższych obrażeń na głowie.

Ciężko kontuzjonowaną przewiózł właściciel samochodu p. Maćkowiak z Leszna do szpitala św. Józefa.

Wypadek który rozegrał się na ożywionej ze względu na odbywający się targ na konie i bydło — ulicy, zgromadził tłum ludzi, żywo komentujących okoliczności tragicznego wydarzenia.

Sportowy sukces Kąkolewa

W niedziele, na stadionie miejskim odbyły się międzyoddziałowe zawody lekkoatletyczne Związku Strzeleckiego o mistrzostwo powiatu.

Wyniki osiągnięto następujące:
Biegi — 100 m.: 1. Kuzik 12,4 (Kąkolewo), 2. Ratajczak 12,6 (Kąk.), 3. Sadowski 13 (Kąkolewo).

400 m.: 1. Ratajczak (Kąkolewo) 1,31,1, 2. Sadowski (Kąk.) 1,31,4 3. Mielcarek (Leszno) 1,33,4.

800 m.: 1. Kuzik (Kąkolewo) 2,18,3, 2. Frąckowiak (Kąkol.) 2,22,8, 3. Tasiemski (Leszno) 2,23,5.

Skoiki — wdał: 1. Mielcarek (Leszno) 5,25, 2. Salowski (Kąk.) 5,03, 3. Kuzik (Kąk.) 4,97.

wzwyż: 1. Kuzik (Kąk.) 1,43 2. Bartkowiak (L.) 1,40, 3. Sobierajski (K.) 1,40.

Rzuty — kula 5 kg.: 1. Frąckowiak (Kąkolewo) 10,93, 2. Sadowski (K.), 3. Tasiemski (L.)

ski (L.)

kula 7 1/2: 1. Klak (L.) 7,83, 2. Ratajczak (K.), 3. Markowski (L.)

dysk (1 kg.: 1. Frąckowiak (K.) 34,52,

2. Hjagor (L.), 3. Tasiemski

dysk (2 kg.: 1. Szulc (L.), 2. Sobierajski (K.), 3. Ratajczak (K.)

oszczep (600 gr.: 1. Hjagor (L.) 35,60,

2. Kulasiński (K.), 3. Frąckowiak (K.)

oszczep (800 gr.: 1. Mielcarek (L.) 22,25

2. Sobierajski (K.)

trójboj: 1. Frąckowiak (K.) 26 pkt., 2. Kuzik (K.), 3. Ratajczak (K.)

4 x 100: 1. Kąkolewo 1,22,1, 2. Leszno.

siałkowska: 1. Leszno, 2. Kąkolewo.

bieg kolarski: 1. Klak (Leszno), 2. Flakis (L.), 3. Duczmal (L.)

W ogólnej punktacji zwyciężył Oddział Kąkolewo 321 pkt. przed Leszmem I 239 pkt. i Leszmem II 42 pkt.

Organizacja zawodów sprawna.

Komunikat Urzędu Pocztowego Leszno 1

P. P. Filatelistów zawiadamiam uprzejmie, że niżej podane placówki pocztowo-telekomunikacyjne używają do stemplowania zwykłych przesyłek listowych datowników wzgl. nadruków propagandowych.

Osoby pragnące mieć znaczki pocztowe z odesłaniem wyszczególnionych niżej datowników wzgl. nadruków propag. mogą przysłać listy i kartki pocztowe z umieszczonymi na nich adresami i opłacone według taryfy w kopertach zaadresowanych do poszczególnych placówek poczt. telekom. z naklejenymi na nich znaczkami opłaty pocztowej, wartości odpowiadającej wadze listu.

Listy i kartki te po ostemplowaniu będą niezwłocznie kierowane do miejsc przeznaczenia.

Nadrug prog. z napisem: Zwiedzajcie ruiny pałastowskie na Ostrowie Lednickim k. Gnieszna — agencja p. t. Dziekanowice, termin używania do 1 1 1938.

Datownik z napisem: Solanka, Borawina, Hydro i Elektroterapia Inowrocław Zdrój — urząd pocztowy Inowrocław 1; termin używania do 30 9 1937

Datownik z napisem: Biskupin Wykopalska poczta Gąsawa — urząd p. t. Gąsawa — aż do odwołania.

Datownik z napisem: Rok Wielkopolski — Gnieszno zaprasza 4 motywy runkowe; urząd p. t. Gnieszno — do 31 12 1937.

Nadrug z napisem: Targi Pańskie w Zninie — urząd p. t. Znin — do 5 9 1937.

Datownik z napisem: Leszno Wlkp. buduje świątynię, pomóż zbrodnemu dziełu i motywy rysunkowy — urząd poczt. Leszno 1 — do 31 12 1937.

Nadrug z napisem: III Targi Meblowe w Swarzędzu i motywy rysunkowy — urząd p. t. Swarzędz — do 4 10 1937.

Witnik z napisem: Budujmy Szkoły — urząd p. t. Poznań 3 — do 1 11 1937.



Przepisowe

mundurki i płaszcze

szkolne

w różnych gatunkach i wszystkich wielkościach — w cenie umiarkowanej poleca

Specjalny magazyn konfekcji damskiej i męskiej

J. FABIANOWSKI

LESZNO - RYNEK NR. 33.

Za długi

mojej żony Elżbiety Trybuszewskiej, zamieszkałej w Lesznie, Rynek nr. 33, nie odpowiadam. Trybuszewski Franciszek.

Potrzebne

6 pokojowe mieszkanie, komfortowe — z małym ogródkiem. — Najchętniej l. piętro. Oferty do eksp. Głosu pod „1937“

Dziewczyzna

rzetelna, do wszystkiego — potrzebna. Kawiarnia Centralna Leszno, M. Piłsudskiego 9

Dobry towarzysz

w żelazie, może się zgłosić. Adres wskaże ekspedycja Głosu w Lesznie.

Lekcyj gry

na skrzypcach i fortepianie udziela gruntownie B. MACIEJEWSKA Leszno — Rynek nr. 9.

10 zł nagrody

otrzyma ten — kto nam wskaże złodzieja — który skradł męski nowy rower, w nocy z dnia 22. VIII. do 23. VIII. br. St. Ławniczak, Leszno, ul. Lipowa 55.

Pokój umebl.

słoneczny, z niekrepującym wejściem — z całym utrzymaniem, dla 2 uczniów wzgl. uczennic od zaraz do wynajęcia. Leszno, Przemysłowa 13, m. 2.

Mieszkanie

słoneczne

3 pokoje z kuchnią i przedpokojem — do wynajęcia. Zgłoszenia: Leszno, ulica Świętokrzyska 4, m. 3.

3 pokojowe

mieszkanie

na I. piętrze, do wynajęcia. Leszno, ul. Dąbrowskiego nr. 3.

Pokój umebl.

słoneczny, z częściowym utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. — Leszno, Narutowicza 60, m. 5. (Plac Kościuszki)

Domek z wjazdem

i ogródkiem, obszerne pokoje, na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksped. Głosu w Lesznie.

„Abonuj GŁOS“

Za liczne nadesłane nam telegramy, prezenty i kwiaty w dniu ślubu naszego składamy uszyszłym staropolskie

Bóg zapłać!

Franciszek i Stanisława z Kurpiszów MAJCHRZAKOWIE

Krzyżo, w sierpniu 1937 r.

WYJECHAŁEM

do 14 września włącznie

Józef Ciężyński

lekarz - dentysta LESZNO - Telefon 212.

Torby szkolne - Teki - Torebki

do śniadania - wyrobu własnego poleca w wielkim wyborze — po cenach przystępnych —

A. J. George - Leszno

ul. Komeńskiego 38, Tel. 184. — Rok założenia 1880

Hotel Polski - Leszno

Od 1 września 1937 na małej sali codziennie występy artystów

„Baletu Uśmiech“

pod kierown. p. Weron-Gromadzińskiego. - W miasteczku DANCING. — Zatem kto chce się zabawić, miły wieczór spędzić, tylko na małej sali Hotelu Polskiego. Początek o godz. 9 wieczor. Dyrekcja Baletu

Mieszkanie komfortowe

3 pokoje z kuchnią

łazienką i centralnym ogrzewaniem — na II. piętrze w Ryнку Nr. 24, do wynajęcia. — Zgłoszenia

J. Rybacki — Leszno, Rynek Nr. 33

Torby szkolne

Teki Piórniki Torebki

w największym wyborze znajdziesz w firmie

BARTKIEWICZ

Leszno - Rynek 24

NISKIE CENY!

Zwiedzajcie i popierajcie leszczyński Zwierzyniec

LOSY do 4 klasy nadeszły

Ciągnięcie od 9 do 29 bm.

Główna wygrana zł 1.000.000,—

Cena losu dla graczy: $\frac{1}{4}$ 10 — $\frac{1}{2}$ 20 — $\frac{1}{1}$ 40 —
Cena losu nowonabywcy $\frac{1}{4}$ 40 — $\frac{1}{2}$ 80 — $\frac{1}{1}$ 160.

KOLEKTURA LOTERII PAŃSTWOWEJ

A. MABSKI - LESZNO

Aż do 12 września 37 r.

należy złożyć oferty

na odmalowanie okien

plebanii w Długich Starych

Rada Parafalna.

Uczeń i chłopiec

do posyłek, mogą się zgłosić. F. BULIŃSKI, Leszno, Rynek, Skład białawców.

Dekorator

młody, zarazem dzielny ekspedient, do składu białawców, od 1. października lub później potrzebny. Zgłoszenia z fotografią i podaniem wynagrodzenia kierować do eksp. Głosu w Lesznie pod W. S. H.

Poszukuję posługi

na cały dzień lub kilka godzin dziennie. Zgłoszenia: Leszno, ul. Lipowa 7. I.

Piec przenośny

do ogrzewania, w dobrym stanie, zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Od dnia 25-go bm. oddaje magiel do użytku.

Proszę o łaskawe poparcie CECYLIA PAWELCZAK Leszno - Leszczyńskich nr. 34, w domu p. Rygusa.

Pokój umeblowany

słoneczny, od zaraz do wynajęcia. Leszno, Plac Dr Metziga 3, mieszkanie 8.

Najtaniej poleca

zeszyty, bruliony, notesy, ołówki, pióra, atrament, tusz, bloki rysunkowe, kredę białą i kolorową, kredki, gumy, obsadki do piór, papiery oraz wszelkie przybory szkolne i biurowe

Antoni Wiczyński

Leszno, Marsz. J. Piłsudskiego 43. Tel. 122 oraz Rynek 2, wejście z ul. M. Piłsudskiego

Sklepikom szkolnym udzielam wysokiego rabatu!

W składach — żądaj tylko —

la kredy krawieckiej

ze znakiem **R** z chrześcijańskiej firmy:

Wielkopolska Fabryka Kredy Krawieckiej w Poznaniu

Ekspedientka

samodzielną, do sklepu towarów krótkich, z wymową niemieckiego obowiązkowo, najmniej 8 lat praktyki z kaucją 500,00 zł, na stałą posadę — z utrzymaniem i mieszkaniem — do miasta 5000 mieszkań, najpóźniej od 1. 10 br. potrzebna. — Podania z wysokością wynagrodzenia i odpisami świadectw i fotografią.

Dom Towarowy — rok założ. 1923

Wł. Gogowski, Opalenca, ul. Powst. Kozaka 8.

„KINOTEATR HOTEL POLSKI LESZNO“

Dzisiaj w środę — wspaniała premiera! Cała miasto w zachwycie **MARTA EGGERT** śpiewa najpiękniejsze melodie Fr. LEHARA w operetce p. t.

„Carewicz“

Piękna muzyka! Wesoła treść! Humor! W rolach asy ekranu: HANS SOHNER — GEORG ALEXANDER, OTTO WALBURG i inni.

Początek o godzinie 8,15 wiecz. — w niedzielę 2, 4, 6, 8, 15 wiecz. — Uprasza się o przybycie na początki seansów.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“, „Przyjaciel Rolnika“ i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w druku redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.